POWIAT POZNAŃSKI

PRASOWA Powiatowa 17.

powiat.poznan.pl
bip.powiat.poznan.pl
/powiatpoznanski
/powiatpoznanski

ISSN 2544-3925 nr 3-4/199-200 6 marca 2026 17 gmin powiatu poznańskiego

FOT. TOMASZ SIKORSKI

Nie bujam w obłokach

– rozmowa z Mezo na stronie 7

PROGRAM telewizyjny **POWIATOWA17.** na antenach

TVP3 Poznań
środy 21:20 i piątki 15:50

TELEWIZJI WTK
środy 19:40

TELEWIZJI STK
środy i piątki co 2 godziny

Miliony na drogi

Powiat poznański z prawie 14 milionami złotych dofinansowania na drogi. Taka kwota trafi w 2026 roku do samorządu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pieniądze pozwolą na realizację kluczowych inwestycji.

Wśród najważniejszych zadań znalazła się kontynuacja budowy obwodnicy Swarzędza, na którą przeznaczono 8,2 mln zł. Całkowity koszt tego zadania przekroczy 20 mln zł, z czego połowę stanowi wsparcie z RFRD, a pozostałą część po równo sfinansują powiat poznański oraz gmina Swarzędz. Zakończenie prac planowane jest w IV kwartale bieżącego roku.

– Cieszymy się z otrzymanego dofinansowania. To kolejny krok w stronę poprawy bezpieczeństwa i wygody mieszkańców – podkreśla Jan Grabkowski, starosta poznański. – Obwodnica Swarzędza to inwestycja długo wyczekiwana. Odciąży ruch w centrum oraz realnie wpłynie na jakość życia lokalnej społeczności – dodaje.

Kolejnym ważnym przedsięwzięciem jest rozbudowa drogi powiatowej nr 2437P na odcinku Biskupice – Jankowo w gminie Pobiedziska. To nowe zadanie, na które powiat otrzyma niemal 11 mln zł, po 5,4 mln zł w tym oraz w przyszłym roku. Cała inwestycja pochłonie blisko 22 mln zł i ma się zakończyć pod koniec 2027 r.

Łącznie do wszystkich powiatów w Wielkopolsce trafią ponad 122 mln zł, co pozwoli na realizację 38 inwestycji drogowych. Spore fundusze trafią też do gmin powiatu poznańskiego m.in. Murowanej Gośliny, Kleszczewa, Lubonia, Rokietnicy czy Suchego Lasu. Pełna list wspartych inwestycji jest dostępna na stronie www.poznan.uw.gov.pl.

Maja Grześkowiak

FOT. ARCHIWUM POWIATU POZNAŃSKIEGO

Czas podejmowania decyzji

FOT. ARCHIWUM ZS BOLECHOWO

Początek wiosny to szczególny moment dla uczniów kończących szkołę podstawową.

To właśnie w tym okresie młodzież z klas ósmych podejmuje jedną z ważniejszych decyzji dotyczących swojej dalszej ścieżki edukacyjnej. Aby ułatwić ten wybór, szkoły których organem prowadzącym jest powiat poznański zapraszają uczniów oraz ich rodziców na dni otwarte. - Spotkania te to doskonała okazja, by z bliska poznać szkołę, porozmawiać z nauczycielami i uczniami, obejrzeć pracownie oraz zapoznać się ze szczegółami rekrutacji – mówi Monika Lis-Nożyńska, dyrektor Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

- Powiatowe placówki prezentują w tym czasie szerokie spektrum swojej oferty edukacyjnej, w tym klasy o profilu humanistycznym, klasy mundurowe, szkoły branżowe i technika, w których młodzież może zdobyć konkretny i pożądany na rynku zawód. Jest też oferta dla uczniów z niepełnosprawnościami – dodaje. Wizyta podczas drzwi otwartych pozwala nie tylko zapoznać się z kierunkami kształcenia, ale również poczuć atmosferę szkoły i ocenić, czy miejsce odpowiada oczekiwaniom ucznia.

To szansa na zadanie pytań dotyczących praktyk zawodowych, współpracy z pracodawcami, zajęć dodatkowych czy możliwości dalszego rozwoju. Warto także zapoznać się z terminami postępowania rekrutacyjnego do szkół ponadpodstawowych na rok szkolny 2026/2027 określonymi przez Wielkopolskiego Kuratora Oświaty. Więcej informacji na ten temat, w tym także dokładny harmonogram drzwi otwartych w placówkach prowadzonych przez powiat poznański na stronie powiat.poznan.pl ***(mp)***

> **Drzwi otwarte to doskonała okazja, by z bliska poznać szkołę, porozmawiać z nauczycielami i uczniami, zobaczyć pracownie.**

Powiat pokrywa sto procent kosztów

Powiat poznański skutecznie dba środowisko. To dotyczy nie tylko likwidacji źródeł niskiej emisji, ale także usuwania azbestu.

- Od 2006 roku, wspólnie z gminami powiatu poznańskiego, prowadzimy program utylizacji wyrobów zawierających azbest. W tym czasie udało się zlikwidować 16,5 tysiąca ton tego typu wyrobów – wylicza Paweł Jazy, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu. Powiat poznański pokrywa sto procent kosztów związanych z likwidacją wyrobów azbestowych. Dotyczy to demontażu, odbioru, transportu oraz unieszkodliwienia trujących materiałów.

- Program cały czas ze względu na skalę problemu jest aktualny. Na terenie naszego powiatu mamy jeszcze do zutylizowania 30 tysięcy ton wyrobów zawierających azbest. Zgodnie z aktualnym stanem prawnym jest na to czas do końca 2032 roku – dodaje Paweł Jazy. Wnioski o udział w programie można składać w urzędach gmin powiatu poznańskiego właściwego dla położenia danej nieruchomości maksymalnie do 19 czerwca 2026 roku.

W przypadku wnioskodawców zajmujących się produkcją, przetwarzaniem i obrotem produktami rolnymi oraz podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, do wniosku należy załączyć dodatkowe formularze i oświadczenia. Szczegółowe informacje na ten temat, w tym wszystkie wymagane dokumenty, znajdują się na stronie www.powiat.poznan.pl ***(ts)***

FOT. ARCHIWUM POWIATU POZNAŃSKIEGO

Książki i... szydełkowanie

Biblioteka Publiczna w Swarzędzu, wraz ze swoimi filiami skupia kilka tysięcy czytelników. Placówka od 2015 roku pełni też zadania powiatowej biblioteki publicznej.

FOT. ARCHIWUM BIBLIOTEKI W SWARZĘDZU (X2)

- Na czym to polega? W ramach umowy otrzymujemy dofinansowanie, które później trafia do bibliotek w pozostałych gminach powiatu. Dzięki tym środkom wspieramy różnego rodzaju wydarzenia kulturalne w tych placówkach. My je opiniujemy i akceptujemy. Najczęściej są to spotkania z podróżnikami, pisarzami lub też warsztaty dla dzieci – tłumaczy Renata Czarnecka-Pyła, dyrektor jednostki, której główna siedziba mieści się na Osiedlu Czwartaków w Swarzędzu.

– Mamy też kilka filii. Ta największa – miejska, znajduje się na osiedlu Raczyńskiego w Swarzędzu. Pozostałe są w Zalasewie, Paczkowie, Kobylnicy i Uzarzewie. Ta pierwsza jest może niewielka, ale korzysta z niej bardzo dużo czytelników. Zalasewo szybko się rozwija, jest tam coraz więcej mieszkańców i stąd też takie zainteresowanie. Po drugiej stronie jest Uzarzewo. Ta miejscowość jest niewielka, ale nieco oddalona, i tam też mieszkańcy chętnie z naszej filii korzystają – dodaje.

Działalność biblioteki nie sprowadza się tylko do wypożyczania książek. – Staramy się organizować także inne wydarzenia. Dla dzieci, zarówno tych młodszych, jak i starszych, prowadzimy lekcje biblioteczne. Wtedy mogą one zobaczyć, jak nasza placówka wygląda, jak funkcjonuje, dowiedzieć się jak założyć pierwszą kartę czytelniczą. Prowadzimy również różnego rodzaju warsztaty. Najbliższe będą dotyczyć indywidualnego i taniego podróżowania – opowiada Renata Czarnecka-Pyła.

– W ofercie cały czas mamy także warsztaty szydełkowe. Jak się okazuje są one bardzo potrzebne, ponieważ wiele pań interesuje się tym tematem. Robimy je własnym sumptem, ponieważ jedna z naszych koleżanek jest pasjonatką szydełkowania i chętnie dzieli się swoją wiedzą z innymi. Jesteśmy też otwarci na propozycje. Od roku, z inicjatywy jednej z czytelniczek, organizujemy Klub Książki. Spotykamy się raz w miesiącu i omawiamy nowe pozycje na rynku – dodaje.

– W tym przypadku staramy się namawiać do czytania książek różnorodnych, by nie ograniczać się tylko do jednego gatunku. Oczywiście najchętniej wypożyczane są książki z tak zwanej literatury rozrywkowej, czyli głównie kryminały i powieści obyczajowe. To nie może dziwić, bo w większości jesteśmy zabiegani i w książce szukamy pocieszenia, a nawet przyjaciela. Może to banalnie brzmi, ale tak jest w rzeczywistości. Stąd też w naszych rocznych podsumowaniach to właśnie takie książki są najpopularniejsze – zapewnia dyrektor placówki.

– Oczywiście swoich miłośników mają też pozycje popularno-naukowe czy reportaże, ale to już, można tak powiedzieć, nisza. Jak to zwykle w przypadku takich placówek jak nasza, zawsze jest też zapotrzebowania na lektury szkolne – dodaje. A czy czytających przybywa? – Liczba odwiedzających jest raczej stała. Daje się natomiast zauważyć inną tendencję. Coraz więcej osób odchodzi od formy papierowej, chętniej korzystając z audiobooków czy też e-booków – podsumowuje Renata Czarnecka-Pyła.

Tomasz Sikorski

Malowanie to ich pasja

FOT. TOMASZ SIKORSKI

Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie w ubiegłym roku świętował 25-lecie swojej działalności. I to właśnie do tego jubileuszu nawiązuje wystawa w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu. – To nie pierwszy raz, kiedy prezentujemy prace naszych podopiecznych w tym miejscu – mówi Jerzy Pelowski, dyrektor placówki. – Ta wystawa jest jednak nieco inna. Dużą jej część stanowią okolicznościowe plakaty, na których prezentujemy to, czym się zajmujemy na co dzień. Nie brakuje także prac przestrzennych i obrazów. Większość z nich była wykonana w ramach konkursów ogłaszanych przez powiat poznański, przede wszystkim Zlotu Talentów – dodaje.

Działalność artystyczna nie jest obca podopiecznym Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie. – Celem, który nam przyświeca jest jak najlepsze przygotowanie naszych uczestników do życia codziennego. Mamy jednak też czas wolny, który staramy się wypełnić w możliwie jak najbardziej atrakcyjny sposób. I ten czas wykorzystujemy między innymi na szeroko rozumianą arteterapię. Tym bardziej, że wśród naszych podopiecznych nie brakuje osób z zamiłowaniem choćby do malarstwa. Wiele z ich prac było zresztą nagradzanych – zapewnia Jerzy Pelowski. Potwierdzają to sami uczestnicy warsztatów, którzy przyjechali do siedziby Starostwa Powiatowego w Poznaniu, by obejrzeć wystawę.

– Ile obrazów namalowałam? Myślę, że przez ostatnie 25 lat nazbierało się ich prawie tysiąc. Lubię pracować na konkretny temat, lubię też żywe kolory – opowiada Magdalena Zgoła, której kilka prac znalazło się na wystawie. – Ja swoją przygodę z malowaniem rozpoczęłam zaraz po tym, jak trafiłam do Domu, czyli w 2016 roku. Najbardziej dumna jestem z obrazu „Do góry nogami”, który można zobaczyć w Starostwie – dodała Joanna Kowalska. W Puszczykowie nie brakuje też osób, które mają nieco inne zainteresowania. – Najbardziej lubię śpiewać. Moją ulubioną piosenkarką jest Miley Cyrus – zdradziła Roma Tomczak, która, tak jak inni uczestnicy warsztatów, swoją pasję rozwija pod okiem terapeutów.

Tomasz Sikorski

Powstanie lodowisko

Gmina Komorniki otrzymała dofinansowanie z rządowego Programu Budowy Lodowisk. Obiekt powstanie w bezpośrednim sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 2 w Plewiskach. Znajdzie się w nim hala lodowiska o wymiarach 26×60 metrów wykonana w konstrukcji stalowej z dachem łukowym i powłoką namiotową PVC. Ściany boczne i szczytowe będą podnoszone w okresie letnim, co umożliwi otwarcie obiektu i jego naturalne przewietrzanie.

W sezonie zimowym mieszkańcy będą korzystać z tafli lodowiska o wymiarach 20×40 metrów wykonanej w technologii płyty betonowej mroźnej z bandami demontowalnymi. Latem ta sama przestrzeń będzie pełnić funkcję rolkowiska lub boiska wielofunkcyjnego, z możliwością jednoczesnego użytkowania przez 80-100 osób. Teren inwestycji zostanie wyposażony w dojścia piesze, dojazd oraz miejsca parkingowe. Obiekt będzie w pełni przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Szacowany koszt wynosi niemal 9,4 mln. zł.

Magdalena Górska

Posłuchać ptaków w lesie

Miłośnicy wędrówek i wycieczek po regionie Ogólnopolskim Zlotem „Bądź turystą w swoim mieście" zainaugurują tegoroczny sezon.

FOT. PTTK POZNAŃ - NOWE MIASTO FACEBOOK

– Już wcześniej odbyło się kilka innych wydarzeń, ale to właśnie ta impreza każdego roku gromadzi bardzo dużo fanów turystyki, i to ją traktujemy jako nieoficjalne otwarcie sezonu – przyznaje Eugeniusz Jacek, prezes Oddziału Środowiskowego PTTK Poznań „Nowe Miasto" im F. Jaśkowiaka oraz Koła PTTK „Łaziki" przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu.

W tym roku odbędzie się już 49. edycja „Bądź turystą w swoim mieście". – Startujemy z trzech miejsc: przy kościele Jana Jerozolimskiego za Murami, z Placu Bernardyńskiego oraz z Placu Adama Mickiewicza. Meta, tak jak zwykle będzie zlokalizowana w Szkole Podstawowej nr 13. Tam też na uczestników zlotu będą czekać dyplomy i puchary oraz, a jakżeby inaczej, turystyczna grochówka. Ta impreza to jednak dopiero początek tego, co nas czeka w tym roku – dodaje.

Rajdów i różnego rodzaju wycieczek zaplanowano ok. 140. Setka prowadzić będzie po powiecie poznańskim. – Te najbardziej znane to „Szlakami Powstania Wielkopolskiego", „Poznajemy Parki Krajobrazowe", „Wielcy Wielkopolanie", „Rajd Integracyjny Sprawni Inaczej" czy też „Witamy Jesień u Augusta Cieszkowskiego w Wierzenicy" – wymienia Eugeniusz Jacek. Każdy z uczestników może wybrać wariant trasy najbardziej mu odpowiadający. Są one piesze, rowerowe i autokarowe, a przy tym przystosowane dla osób z niepełnosprawnościami.

> **Mogę więc tylko zaapelować: zostawcie komputery, wyjdzie z domów i odetchnijcie świeżym powietrzem.**

Chętnych do odkrywania regionu nie brakuje, ale głównie wśród seniorów. – Mamy na przykład Koło Senioralne w Czerwonaku, które jeździ niemal na wszystkie organizowane przez nas imprezy. Można nawet powiedzieć, że seniorzy zastąpili młodzież szkolną, która po pandemii praktycznie przestała uczestniczyć w tego typu wydarzeniach. Nad czym bardzo ubolewam, bo rajdy to również nauka, poznawanie historii czy też odkrywanie piękna przyrody – mówi prezes Oddziału Środowiskowego PTTK Poznań „Nowe Miasto".

Na szczęście są wyjątki. – Muszę pochwalić Ośrodek dla Dzieci Niewidomych w Owińskach, gdzie mamy prężnie działające Koło, skupiające niemal stu uczniów. Z nimi bardzo często spotykamy się na szlakach. Podobnie jak z uczniami ze Szkoły Podstawowej nr 62 w Poznaniu. Innych nie widać... Mogę więc tylko zaapelować: zostawcie komputery wyjdzie z domów, posłuchajcie ptaków w lesie i odetchnijcie świeżym powietrzem. Naprawdę warto – podsumowuje Eugeniusz Jacek.

Tomasz Sikorski

Zagraj i zwiedzaj

Taki tytuł ma gra memory, którą przygotowaliśmy dla naszych mieszkańców i turystów. Zarówno tych młodszych, jak i starszych. Składa się ona z piętnastu podwójnych kart, które należy do siebie dopasować. Prezentujemy na nich wybrane miejsca w powiecie poznańskim. Zarówno te najbardziej popularne, jak choćby Pałac w Rogalinie, Zamek w Kórniku, Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach, ale też te mniej oczywiste. A na pewno warte odwiedzenia... Jakie to miejsca? Choćby wiatrak koźlak w Czerlejnie, trójarkadowy wiadukt w Wirach czy Tarnowskie Tężnie.

Grę można otrzymać m.in. biorąc udział w naszych, powiatowych zabawach, takich jak „Na tropie skarbów" z questami, z „Paszportem Podróżników dookoła Poznania" lub też „Zorientowani na powiat", szukając Zielonych Punktów Kontrolnych. Więcej na stronie www.powiat.poznan.pl ***(ts)***

Aktywnie z radiem

Aktywna Powiatowa17. – taki tytuł nosi nowa, cykliczna audycja Radia Poznań.

O czym niej opowiadamy? – Dwa razy w tygodniu informujemy o różnych wydarzeniach we wszystkich, siedemnastu gminach powiatu poznańskiego. Zaglądamy w ciekawe miejsca, mówimy o interesujących inicjatywach oraz podpowiadamy jak spędzić wolny czas. Rekreacyjnie, sportowo i kulturalnie, bo propozycji dla mieszkańców i turystów w powiecie nie brakuje – zaprasza Grzegorz Hałasik z Radia Poznań.

Programów Aktywnej Powiatowej17. można słuchać na antenie poznańskiej rozgłośni w każdy poniedziałek i czwartek o godzinie 9.50. - Czwartkowe audycje w dużej mierze są zapowiedziami tego, co w nadchodzący weekend nas czeka w powiecie poznańskim. A dzieje się naprawdę sporo – dodaje dziennikarz. Odcinki Aktywnej Powiatowej17, także archiwalne, dostępne są również na stronie www.powiat.poznan.pl ***(ts)***

Atrakcje na każdą pogodę

Aż 56 atrakcji turystycznych z powiatu poznańskiego znalazło się w nowej publikacji przygotowanej przez Poznańską Lokalną Organizację Turystyczną.

FOT.ADAM KUREK / E1 GOKART POZNAŃ RABOWICE

– Czwarte wydanie przewodnika „Poznań i okolice dla dzieci" zawiera w sumie niemal 150 podpowiedzi, jak aktywnie i ciekawie spędzić czas z pociechami w Poznaniu i aglomeracji poznańskiej. Propozycje podzielono na osiem kategorii tematycznych. Książeczka zawiera zarówno propozycje na dobrą pogodę, jak i pomysły na to, jak spędzić czas, gdy na dworze pada deszcz. Najciekawsze atrakcje zostały oznaczone specjalnym piktogramem. Oprócz listy atrakcji przygotowano również propozycje najciekawszych wydarzeń dla młodych odbiorców. Ponadto w publikacji znalazła się opisy atrakcyjnych szlaków tematycznych, pomysły na zabawę w gry turystyczne oraz inne nieszablonowe sposoby zwiedzania – informuje PLOT.

Wśród obiektów opisanych w czwartym wydaniu przewodnika pojawiły się nowe atrakcje. Również w powiecie poznańskim. Muzeum Dzieciństwa w Kórniku pokazuje przeszłość przez pryzmat dziecięcych doświadczeń, a w E1 Gokart Poznań Rabowice można ścigać się na nowym torze kartingowym. Fani łyżew chętnie odwiedzą lodowisko OAZA Błonie w Kórniku albo Centrum Aktywności Frajda w Kostrzynie, które zimą funkcjonuje jako lodowisko, wiosną i jesienią – jako wrotkowisko, a latem staje się ogromnym dmuchanym placem zabaw. Listę uzupełniają nowe Zielone Punkty Kontrolne, czyli przestrzenie do nauki orientacji w terenie, które powstały w Jeziercach, Kobylnicy, Luboniu i Żarnowcu. Publikacja jest dostępna bezpłatnie w punkcie informacji turystycznej w Poznaniu, Stary Rynek 59/60. Trwa dystrybucja do innych punktów informacji turystycznej na terenie Poznania, powiatu poznańskiego i pozostałych gmin aglomeracji poznańskiej. Wersję elektroniczna publikacji można pobrać w formie pliku PDF na portalu Visit Poznań. ***(opr. ts)***

Aktywna POWIATOWA17. poniedziałki i czwartki o godzinie 9:50 na antenie Radia Poznań

Małe kroki, ale znaczące...

- Naszym priorytetem jest zapewnienie możliwie najwyższej jakości zajęć terapeutycznych dla dzieci. Maluchy wspieramy już od pierwszych dni życia - mówi Justyna Gajęcka prezes Fundacji „Dzieciaki i Zwierzaki" ze Swarzędza, która za swoją działalność otrzymała Nagrodę Starosty Poznańskiego w kategorii „Organizacje Pozarządowe".

Od kiedy „Dzieciaki i Zwierzaki" działają?

- Od 2018 roku. Skąd pomysł na założenie Fundacji? To wynikało z potrzeby chwili. Mam syna z porażeniem mózgowym i kiedy się urodził, nie było w Swarzędzu miejsca, w którym mógłby się rehabilitować. Dlatego postanowiłam sama powołać do życia taką placówkę.

Czym się zajmujecie?

- Od samego początku naszym priorytetem jest zapewnienie możliwie najwyższej jakości zajęć terapeutycznych dla dzieci. Co istotne, jak rodzic trafi do nas z dzieckiem, to otaczamy opieką nie tylko dziecko, ale całą rodzinę. Maluchy wspieramy już od pierwszych dni życia. Oferujemy rehabilitację, terapię integracji sensorycznej, konsultacje psychologiczne, terapię ręki, trening umiejętności społecznych, hipoterapię, logopedię, konsultacje fizjoterapeutyczne noworodków, EEG-biofeedback i wiele innych.

Ile osób pracuje w Fundacji?

- Na ten moment współpracujemy z trzynastoma terapeutami. Zespół jest coraz większy, bo robimy, co tylko możemy, by pomóc jak największej liczbie dzieci. Zaczynamy pomagać też dorosłym. Nagroda, którą otrzymaliśmy z powiatu poznańskiego to zasługa tych wszystkich osób, które z nami są. To miłe, że ich ciężka praca została zauważona i doceniona.

Spodziewała się Pani, że „Dzieciaki i Zwierzaki" będą się rozwijać w tak szybkim tempie?

- Nie, aczkolwiek każdy sukces i wyróżnienie bardzo nas cieszy. Tym bardziej, że w swojej historii mieliśmy także trudne momenty. Zwłaszcza podczas pandemii. Jak to jednak bywa w organizacjach pozarządowych, w takich sytuacjach zawsze działa się w myśl zasady „wszystkie ręce na pokład". Zakasamy rękawy i robimy to, co trzeba.

Kto korzysta z Waszych usług?

- Mamy tak dobrych specjalistów, że zdarzają się osoby, którzy przyjeżdżają do nas na konsultację nawet z Zabrza. Wiadomo jednak, że rehabilitacja wymaga regularności. Trudno więc jeździć dwa razy w tygodniu na zajęcia po kilkaset kilometrów. W tym przypadku liczy się bliskość domu. I choćby z tego względu odwiedzają nas przede wszystkim mieszkańcy gminy Swarzędz i okolic.

Czym się jeszcze zajmujecie?

- Zarząd, pracownicy oraz wolontariusze Fundacji „Dzieciaki i Zwierzaki" od samego początku angażują się w liczne akcje na rzecz społeczności lokalnej poprzez między innymi prowadzenie szkoleń z pierwszej pomocy, objęcie bezpłatnym wsparciem terapeutycznym dzieci czy też organizowanie zbiórek dla potrzebujących rodzin. Jako Fundacja wydajemy również publikacje. Jedna z nich nosi tytuł „Pierwsze Kroki" i jest to wielkopolski informator dla rodziców małych dzieci.

W organizacjach pozarządowych, w trudnych momentach, zawsze działa się w myśl zasady „wszystkie ręce na pokład". Zakasamy rękawy i robimy to, co trzeba.

Prowadzicie też projekt pod nazwą „Moje miejsce w świecie". Na czym on polega?

- Objęliśmy nim ponad czterdzieścioro dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności. Na początku skupiliśmy się na poznaniu ich potrzeb. W ramach projektu dzieci mogą korzystać z takich zajęć jak rehabilitacja manualna czy percepcja zmysłowa. Dużą częścią projektu jest trening samodzielności. Nie zapominamy także o relacjach z innymi. Podczas indywidualnych spotkań dzieci ćwiczą komunikację, rozpoznawanie emocji, reagowanie w prostych sytuacjach społecznych i budowanie poczucia bezpieczeństwa w kontakcie z drugim człowiekiem. To wielomiesięczna, żmudna praca. Pełna małych kroków, ważnych rozmów i codziennych sukcesów, które często nie mieszczą się w tabelkach, ale mają ogromne znaczenie dla dzieci i ich rodzin. I na tym właśnie skupiamy się w naszej pracy.

Rozmawiał Tomasz Sikorski

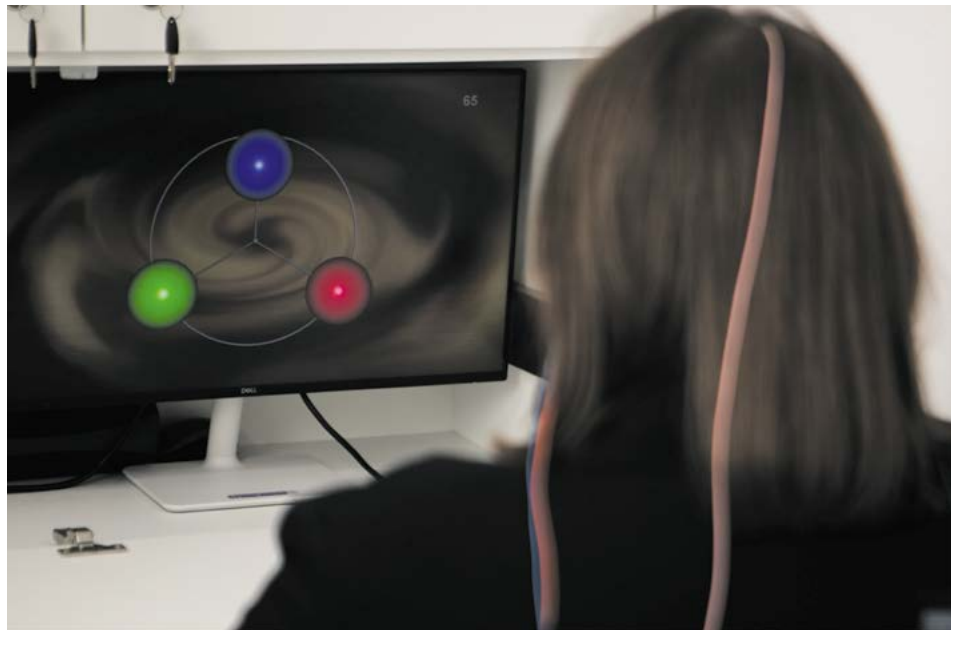

FOT. FUNDACJA DZIECIAKI I ZWIERZAKI / PIOTR KRUPA

Zajrzyj do Skrzynek

FOT. INSTYTUT SKRZYNKI

Dwanaście i pół tysiąca osób odwiedziło w minionym roku Dwór Skrzynki, uczestnicząc w różnego rodzaju wydarzeniach kulturalnych.

– A było ich naprawdę bardzo dużo. Trudno nawet je zliczyć. Część z nich była biletowana, a na inne wstęp był bezpłatny – mówi Jan Babczyszyn, dyrektor Instytutu Skrzynki – Instytutu Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego Powiatu Poznańskiego, samorządowej instytucji kultury, która została powołana przez powiat poznański w 2021 roku.

Bardzo ciekawie zapowiada się program na najbliższe tygodnie. W Skrzynkach nie zapomniano choćby o zbliżającym się Dniu Kobiet. – Podczas koncertu „Tribute to Anna Jantar" utalentowana i wielokrotnie nagradzana wokalistka Karolina Kram-Chojnacka wraz z mężem, charyzmatycznym pianistą Filipem Chojnackim zabiorą publiczność w muzyczną podróż do świata wspomnień. To będzie zderzenie dwóch muzycznych światów, łączących muzykę popową i elektroniczną z jazzowo-soulową nutą oraz odrobiną poezji śpiewanej – czytamy w zapowiedzi. Koncert pamięci tej wybitnej piosenkarki zaplanowano na 7 marca.

Dzień wcześniej, także z okazji Dnia Kobiet, na scenie zaprezentuje się Dombrova Piano Duo, czyli Łukasz Szubski i Krzysztof Włodarczyk. – To fortepianowy duet stworzony przez dwóch młodych, ambitnych, kochających muzykę pianistów z Dąbrowy Górniczej. Publiczności, która zawita do Skrzynek zaprezentują utwory muzyki klasycznej i rozrywkowej. To również może być niezapomniany wieczór dla miłośników ambitniejszej muzyki.

Równie duże wydarzenie muzyczne czeka nas 20 marca. Na ten dzień zaplanowano bowiem koncert „Tribute to Umer i Soyka". Twórczość tych wybitnych artystów, którzy odeszli w ubiegłym roku, przybliżą słuchaczom Aleksandra Pura, Mateusz Kaszuba i Wojciech Judkowiak. Ich koncert to hołd złożony wielkim postaciom polskiej piosenki. Kulturalnych wydarzeń w Dworze Skrzynki w najbliższych tygodniach będzie znacznie więcej. Pełne kalendarium imprez na stronie internetowej placówki.

Tomasz Sikorski

Kultura i sport – zgłoś kandydatów

Trwa nabór wniosków o przyznanie Nagród Powiatu Poznańskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za rok 2025. Wnioski należy złożyć do 16 marca, do godz. 15:00 osobiście do Kancelarii Starostwa, drogą pocztową lub poprzez system e-Doręczeń - decyduje data i godzina wpływu do urzędu.

Zarząd Powiatu w Poznaniu ogłosił także nabór wniosków o przyznanie Nagród Sportowych Powiatu Poznańskiego dla osób fizycznych za osiągnięte wyniki sportowe oraz nagród dla trenerów prowadzących ich szkolenie w 2025 roku. Na wnioski czekamy do 23 marca, do godz. 15:00. Regulaminy oraz wzory dokumentów dostępne są na stronie powiat.poznan.pl ***(red)***

FOT. ARCHIWUM POWIATU POZNAŃSKIEGO

FILM NA WIECZÓR

„LARP. Miłość, trolle i inne questy"

Polska komedia z ubiegłego roku w reżyserii Kordiana Kądzieli. Siedemnastoletni Sergiusz jest fanem fantastyki i gier LARP. W świecie wyobraźni i przygód spod znaku magii i miecza jest prawdziwym herosem – męskim, dzielnym i niepokonanym. W świecie rzeczywistym – już niekoniecznie. Tu zmaga się z problemami przeciętnego nastolatka: w domu – brakiem akceptacji ze strony ojca i brata, w szkole – prześladowaniem przez rówieśników. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, kiedy w jego klasie pojawia się nowa uczennica – piękna Helena, w której Sergiusz zakochuje się od pierwszego wejrzenia. Ciepła, inteligentna i świetnie zagrana komedia o dorastaniu, do tego naszpikowana błyskotliwymi dialogami. Mile spęczony czas przed ekranem.

Joanna Sobik
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

PŁYTA DNIA

Tomasz Lipa Lipnicki „Pola bitew"

To drugi solowy projekt lidera Illusion oraz Lipali. Pierwszy był dość eksperymentalny w swojej formie, pełen melorecytacji i chwilami przypominający... słuchowisko. Nowa płyta jest już zdecydowanie bardziej „klasyczna". Chwilami akustyczna, przepełniona pięknymi melodiami i, jak zwykle w przypadku tego artysty, ciekawymi, często bardzo refleksyjnymi tekstami. Zresztą oddajmy głos autorowi. - „Pola bitew" to płyta o nieustannej walce – w sobie, ze sobą, ze swoimi emocjami i pożądaniami – o akceptację, miłość i uznanie. Opowieść o odwadze, strachu, bolesnych doświadczeniach, tęsknocie za spełnieniem marzeń, podążaniem ścieżkami człowieczeństwa – mówi Tomasz Lipa Lipnicki. To mądra płyta. Nienachalna, ale sprawiająca, że słuchacz chce z nią pozostać na dłużej.

Tomasz Sikorski
(Prasowa Powiatowa17.)

GRA NA WEEKEND

„Flip 7"

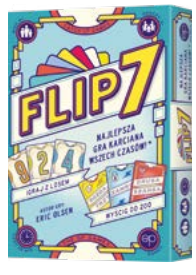

To bardzo prosta gra karciana. Wykorzystujemy w niej talię, w której mamy karty z wartościami od zera do dwunastu - im większa liczba, tym więcej takich kart w talii, np. dwie 2, cztery 4 czy dwanaście 12. Do tego są też karty akcji oraz z dodatkowymi punktami. W grze stosujemy mechanikę „push your luck", czyli tzw. kuszenie losem. Polega to na tym, że gracze co rundę dobierają jedną kartę i mogą zdecydować, czy przestają już dobierać i zapisują osiągnięty wynik, czy ryzykują i dobierają kolejne. Dane wartości na kartach to punkty, które uzyskamy w momencie spasowania lub zebrania różnych 7 kart z wartościami punktowymi. Gramy kilka rund, aż któryś z graczy nie uzyska 200 punktów. Zabawna, bardzo prosta i szybka gra karciana. Do tego ładne karty.

Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości")

KSIĄŻKA TYGODNIA

Mélissa Da Costa „Cały ten błękit"

Pierwsze zdanie nie napawa optymizmem: „Młody mężczyzna w wieku 26 lat, nieuleczalnie chory na przedwczesnego Alzheimera, pragnie wyruszyć w ostatnią podróż". Bohater szuka towarzysza, który po prostu będzie obok. Na ogłoszenie Emila odpowiada Joanne, milcząca, smutna dziewczyna. Wyruszają kamperem przez francuskie Pireneje. I już? Cała fabuła? Ano nie. Teraz dopiero się zacznie. Autorka świadomie rezygnuje z tanich chwytów emocjonalnych na rzecz subtelnych obserwacji codzienności i delikatnie prowadzonej relacji między postaciami. Nie ma tu zwrotów akcji, żadnego wyciskania łez. Czytelnik ma wrażenie, że siada nad jeziorem razem z Emilem i Joanne, słucha odgłosów przyrody, podziwia stare francuskie miasteczka, uczestniczy w dyskusjach bohaterów, zaczyna doceniać własną codzienność.

Anna Walkowiak-Osowska
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)

Nie bujam w obłokach

„Ważne, że potrafisz widzieć dobro. Ważne, że dostrzegasz jego ogrom" – śpiewa w jednej ze swoim najbardziej popularnych piosenek Jacek Mejer, dużo bardziej znany jako Mezo. Mieszkający na co dzień w Suchym Lesie artysta opowiada o hip hopie, maratonach oraz o tym, z czego jest dumny.

Niemal dwadzieścia lat temu, w piosence „Żeby nie było", wraz z Liberem śpiewaliście o tym, co Wam się nie podoba we współczesnym świecie. Niestety, ten tekst niewiele stracił na aktualności. Czego zatem dzisiaj – cytując fragment tego utworu - „życzysz temu światu"?

– Rok temu postanowiliśmy nagrać nową wersję tej piosenki, w której opisujemy to, co teraz dzieje się na świecie. A dzieje się źle. Coraz bardziej rosnące w siłę nacjonalizmy, wojny – jak choćby ta za naszą wschodnią granicą, a do tego wszystkiego jeszcze coraz dziwniejsza narracja narzucana sojusznikom przez hegemona z USA. To wszystko nie pozwala mi z optymizmem spoglądać w przyszłość. Wszystko to – a jestem politologiem z wykształcenia – mocno kojarzy się z latami 30. ubiegłego wieku. Oby tylko finał tej historii był inny. I tego przede wszystkim „życzę temu światu".

Rozmawiamy przy okazji uroczystości związanych z 25-leciem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mosinie. Zaskoczyło mnie, że na swój występ nie czekałeś w garderobie, ale z dużą uwagą obejrzałeś przedstawienie przygotowane przez uczniów, a także część oficjalną. To dość nietypowe zachowanie jak na gwiazdę?

– Nie czuję się gwiazdą, czy kimś wyjątkowym. Pamiętaj, że wywodzę się z hip hopu, gdzie kontakt między wykonawcą a słuchaczem jest bardzo bliski. Nie bujam w obłokach. Nie potrzebuję muru oddzielającego mnie od ludzi. Poza tym lubię się angażować w tego typu akcje. Tak po prostu, z potrzeby serca. Przyjemnie popatrzeć, jak dzieciaki mimo problemów z jakimi się zmagają na co dzień, potrafią stworzyć coś tak ciekawego. To też, w jakimś sensie, docenienie całej kadry pedagogicznej. Mama Julki Mróz – wokalistki, która ze mną występuje, pracuje w podobnej szkole, więc temat jest nam bliski. W moim repertuarze nie brakuje zresztą piosenek poruszających tematykę społeczną. Utwór „Ważne" idealnie wpisywał się w klimat tej uroczystości.

Wspomniałeś o tym, że wywodzisz się z hip hopu...

– ...ale dość szybko wyszedłem poza jego ramy. W moich piosenkach pojawiły się żeńskie refreny, miałem też flirt z popem. Środowisko, z którego wyszedłem, nie zaakceptowało mnie w takiej roli, a ja nie chciałem pchać się tam na siłę. Robiłem więc swoje. Nie tak dawno, po niemal dwudziestu latach przerwy, wziąłem jednak udział w konferencji przygotowanej przez branżę hip hopową. I mam wrażenie, że nastąpiła pewna „odwilż" w naszych wzajemnych stosunkach.

Sam hip hop też się mocno zmienił przez te lata...

– Jest bardziej tolerancyjny i otwarty na inne gatunki, ale też stał się przez to nieco... dziwny. Bo jak inaczej ocenić youtuberów, którzy z dnia na dzień stają się raperami?

Nie czuję się gwiazdą, czy kimś wyjątkowym. Pamiętaj, że wywodzę się z hip hopu, gdzie kontakt między wykonawcą a słuchaczem jest bardzo bliski.

Nie dość, że ktoś inny pisze im teksty, to jeszcze niewiele w tym wszystkim talentu, a więcej planu biznesowego. Takie jednak mamy czasy.

Ty, choć trudno w to uwierzyć, jesteś obecny na scenie już niemal od 25 lat. Który moment w swojej karierze uważasz za najważniejszy?

– Debiut, bo wydana w 2003 roku „Mezokracja" okazała się spektakularnym sukcesem. Zarówno radiowym, jak i komercyjnym, ze „Złotą Płytą" włącznie. Niosło to za sobą wiele plusów, jak i minusów, ponieważ to właśnie wtedy spotkałem się z największym hejtem. Potem było już spokojniej.

A jak jest teraz?

– Odnoszę wrażenie, że od trzech, czterech lat mamy do czynienia z dużą falą sentymentu wobec takich wykonawców jak ja, czy Liber. Można nawet powiedzieć, że mamy takie nowe otwarcie. Gramy mnóstwo koncertów i jesteśmy chętnie zapraszani na różne imprezy.

Ty, wracając jeszcze do hip hopu, nigdy nie wpisywałeś się w wizerunek typowego przedstawiciela tego gatunku.

– I to, tak uważam, zawsze działało na moją korzyść, bo byłem wyjątkowy. Z drugiej strony sprawiło, że nigdy nie byłem akceptowany przez tak zwaną ulicę. Nie nawijałem o „ciężkich klimatach", choć w swoich piosenkach także wielokrotnie poruszałem ważne i trudne tematy. Robiłem to jednak w nieco innej formie, bardziej mi bliskiej. Chciałem po prostu być sobą.

FOT. TOMASZ SIKORSKI (X2)

Twoją wielką pasją jest też sport. Ile maratonów przebiegłeś?

– Ponad dziesięć. Nie jest to może zbyt imponująca liczba, ale to dla mnie sprawa drugorzędna. Biegam szybko. Zawsze zależało mi na jak najlepszym wyniku. Mój rekord to 2 godziny i 48 minut. Zapracowałem na to ciężkim treningiem. Nagrałem zresztą płytę pod tytułem „Życiówka", o bieganiu właśnie. To taka fajna nisza w mojej twórczości. Jak gramy koncerty podczas różnych wydarzeń biegowych, to czuję że ludzie, którzy mnie słuchają doskonale wiedzą o czym śpiewam.

Jest także tenis...

– To w tej chwili mój sport numer jeden. Ostatnio grałem na mistrzostwach Polski artystów. Na korcie doskonale się czuję i realizuję.

Jesteś mieszkańcem Suchego Lasu i wydajesz się z tego powodu bardzo dumny.

– Bo tak jest. Nagrałem nawet piosenkę o tej miejscowości. Utożsamiam się z lokalną społecznością, często biorę udział w różnych akcjach. Miałem szczęście, ponieważ mój tata kupił tam działkę w latach 80., kiedy niewiele tam jeszcze było. Teraz to wspaniałe miejsce do życia. Miejsce, w którym doskonale się czuję.

Rozmawiał: Tomasz Sikorski

POWIAT POZNAŃSKI w obiektywie!

Europejski hokej w Zalasewie

To było prawdziwe święto hokeja na trawie. W hali Szkoły Podstawowej nr 2 w Zalasewie, przez trzy dni, osiem najlepszych drużyn ze Starego Kontynentu, w tym także Swarek Swarzędz, walczyło o Halowy Klubowy Puchar Europy.

Najlepsze okazały się reprezentantki belgijskiego Waterloo Ducks HC, które po serii rzutów karnych okazały się lepsze od holenderskiego HC's-Hertogenbosch. Radość ze zwycięstwa była tym większa, ponieważ to pierwszy triumf zespołu z Belgii w tych rozgrywkach. Niestety, w elicie nie zdołały się utrzymać zawodniczki ze Swarzędza, które zajęły ostatnią lokatę w turnieju.

– Dla nas to było fajne doświadczenie, bo dziewczyny mogły się sprawdzić na tle najlepszych – mówił Paweł Bratkowski, trener Swarka. – Dążymy do poziomu, który zaprezentowały czołowe drużyny tego turnieju. Mentalnie i fizycznie byłyśmy przygotowane. Do grona faworytek nie należałyśmy, dlatego też presja wyniku specjalnie nas nie dotykała, mimo że przecież pochodzimy z kraju aktualnych mistrzyń świata – dodała z uśmiechem Julia Rymer, zawodniczka Swarka.

Warto podkreślić, że turniej w Zalasewie cieszył się sporym zainteresowaniem ze strony kibiców. Fani z różnych zakątków Europy stworzyli świetną atmosferę a trybuny tętniły życiem od rana do wieczora. Były łzy wzruszenia, okrzyki radości i chwile absolutnej ciszy tuż przed decydującymi momentami.

Maciej Pawlik

FOT. MACIEJ PAWLIK (X7)

Więcej o wydarzeniu piszemy na www.powiat.poznan.pl

Wydawca: Powiat poznański - Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań, tel. 61-8410-500, email: powiatowa.17@powiat.poznan.pl. **Redakcja:** Wydział Gabinet Starosty, Komunikacji Społecznej i Promocji Powiatu, Starostwo Powiatowe w Poznaniu; **Druk:** Polska Press Oddział Poligrafia, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Redakcja może zwrócić teksty do autorów z prośbą o dokonanie poprawek i uzupełnień. Redakcja zastrzega sobie również prawo do nieopublikowania niezamówionych materiałów bez podawania przyczyny.